



Epidemia krótkowzroczności

– Niebawem 60 proc. dzieci w wieku wczesnoszkolnym będzie zmagać się z krótkowzrocznością – przestrzega Lidia Książak, która darmowo bada wzrok uczniów nowosolskich podstawówek.

strona 4



Alkohol bez dowodu

Audyt metodą „tajemniczego klienta” pokazał, że nieletni w Nowej Soli w około połowie możliwych miejsc kupią alkohol bez żadnych obaw o to, że sprzedawca zapyta ich o dowód.

strona 5



Wakacje w mieście

Ośrodek sportu i rekreacji, dom kultury, biblioteka – to tylko część z instytucji, które przygotowały dla dzieci i młodzieży mnóstwo ciekawych wakacyjnych propozycji. Zachowaj tę stronę!

strona 8

Harcerska Górka przejdzie metamorfozę

– To projekt, który odmieni tę część miasta. Zaczynamy od Harcerskiej Górki, ale to dopiero pierwszy krok. W kolejnych etapach zagospodarujemy teren przy Magazynie Solnym i odrestaurujemy zabytkową kaplicę – podkreśla Beata Kulczycka, prezydent Nowej Soli

To początek jednej z największych rewitalizacji w tej części Nowej Soli od lat. Miasto ogłosiło przetarg na zagospodarowanie Harcerskiej Górki – pierwszego etapu projektu obejmującego również okolice Magazynu Solnego oraz zabytkową kaplicę na cmentarzu. Całość inwestycji została wyznaczona na 7,5 milionów zł, z czego 4 mln zł stanowi dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. – Kolejne zadania chcemy realizować sukcesywnie w najbliższym czasie. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu możemy przeprowadzić kompleksową rewitalizację całego tego obszaru – tłumaczy Kamil Jurdziński, naczelnik Wydziału Inwestycji.

Fontanna, girlandy i żagle

Mieszkańcy od lat zwracali uwagę na potencjał tego miejsca. Teraz teren zyska nowe funkcje rekreacyjne i estetyczne. Powstanie m.in. fontanna ze stali kortenowej, pojawią się żagle przeciwsłoneczne, nowe oświetlenie oraz efektowne girlandy świetlne, które stworzą wyjątkowy klimat po zmroku. Przebudowę przejdzie również widownia wraz ze schodami i tarasem. Odnowiona zostanie scena, która zyska nową nawierzchnię z deski kompozytowej. Zaplanowano także remont elewacji kawiarni oraz modernizację zadania sceny. – Chcemy, aby Harcerska Górka znów stała się miejscem spotkań, wydarzeń kulturalnych i codziennego wypoczynku mieszkańców. To przestrzeń



Harcerska Górka i jej okolice mają stać się miejscem spotkań, wydarzeń kulturalnych i codziennego wypoczynku (fot. M. Bigos)

z ogromnym potencjałem, który zamierzamy w pełni wykorzystać – mówi prezydent Beata Kulczycka. Na terenie pojawią się także nowe ławki, leżanki miejskie, stoły piknikowe, huśtawki, stojaki rowerowe i kosze na odpady.

Świetlna ścieżka i strefa relaksu

Kolejny etap rewitalizacji obejmie teren pomiędzy Harcerską Górką a Magazynem Solnym. Wzdłuż ul. Żwirki i Wigury powstanie drewniana alejka spacerowa

z miejscami do odpoczynku oraz efektowna „świetlna ścieżka” złożona z niemal stu opraw doziemnych. – Tworzymy spójną przestrzeń rekreacyjną, która połączy najciekawsze miejsca tej części miasta. Będzie więcej miejsc do odpoczynku i nowoczesnego oświetlenia poprawiającego bezpieczeństwo mieszkańców – wyjaśnia Kamil Jurdziński, naczelnik Wydziału Inwestycji Miejskich. Zmieni się również teren przy ul. Korzeniowskiego. Powstaną tam

nowoczesna toaleta publiczna, mała tężnia solankowa oraz strefa piknikowa dla rodzin.

Zabytkowa kaplica z nową funkcją

Ostatnim elementem projektu będzie kompleksowa renowacja nieczynnej poewangelickiej kaplicy na cmentarzu przy ul. Wandy. Obiekt zostanie przekształcony w dom przedpogrzebowy i wielokulturowe centrum duchowego wsparcia. – Zależy nam nie tylko

na odnowieniu zabytku, ale także na nadaniu mu funkcji, które będą służyć mieszkańcom przez kolejne lata. Chcemy połączyć szacunek dla historii z potrzebami współczesnego miasta – podkreśla Beata Kulczycka. Prace obejmą remont dachu, renowację elewacji, okien i drzwi, odnowienie zabytkowego witrażu oraz modernizację wnętrza. Zagospodarowany zostanie także teren przed kaplicą.

Łukasz Chybiński

Każde pokolenie ma własny czas

Gdyby oceniać tegoroczne Święto Solan wyłącznie po komentarzach w Internecie, można by dojść do wniosku, że połowa mieszkańców nie znała wykonawców, a druga połowa martwiła się o kondycję współczesnej młodzieży. Gdyby jednak oceniać je po tym, co działo się pod sceną, wnioski byłyby zupełnie inne.

Widok tysięcy młodych ludzi śpiewających każdą linijkę tekstów, które dla wielu dorosłych brzmią równie tajemniczo, jak instrukcja obsługi promu kosmicznego, był najlepszym dowodem na to, że organizatorzy trafili w punkt. I bardzo dobrze.

Bo choć czasem trudno nam uwierzyć, każdy z nas miał kiedyś szesnaście czy osiemnaście lat. Każdy miał swoich muzycznych idoli, których rodzice nie rozumieli, a często nawet nie potrafili wymówić nazw zespołów. Każdy wracał późnym wieczorem ze spotkań ze znajomymi przekonany, że przeżył najważniejszy koncert życia. Różnica polega jedynie na tym, że kiedyś plakaty wisiały na ścianach pokoi, a dziś artyści zdobywają milionowe publiczności na platformach streamingowych.

I właśnie dlatego cieszy mnie, że Nowa Sól nie próbuje udawać miasta, które zatrzymało się dwadzieścia lat temu. Przeciwnie – coraz częściej pokazuje, że potrafi rozmawiać z młodym pokoleniem jego językiem. Tegoroczne Święto Solan było tego najlepszym przykładem. Odważny repertuar, świetna frekwencja i energia, której nie zdołał zgasić nawet deszcz.

Co ważne, nie był to jednorazowy zryw. Już za chwilę startują Młode Piątki – inicjatywa przygotowana

z myślą o młodych mieszkańcach. Bo młodzież potrzebuje dziś nie tylko szkoły, obowiązków i kolejnych wyzwań, ale również przestrzeni do spotkań, aktywności i zwykłego bycia razem. A jeśli możemy stworzyć takie warunki lokalnie, tym lepiej.

Jednocześnie Nowa Sól nie zapomina o tych, którzy mają za sobą nieco więcej życiowych doświadczeń. W tym numerze przeczytają Państwo o spotkaniu dla seniorów poświęconym bezpiecznemu zarządzaniu majątkiem i pomocy najbliższym. To temat, który jeszcze kilka lat temu wydawał się niszowy, dziś zaś dotyczy tysięcy rodzin. Warto rozmawiać o takich sprawach zanim pojawią się problemy.

A skoro mowa o przyszłości, trudno nie wspomnieć o informacji, która otwiera ten numer. Ogłoszony właśnie przetarg na zagospodarowanie Harcerskiej Górki to nie tylko inwestycja w konkretny teren. To kolejny element większej układanki, w której Nowa Sól stawia na wysokiej jakości przestrzenie publiczne. Takie, w których można spacerować, odpoczywać, spotykać się z przyjaciółmi albo po prostu usiąść na ławce i przez chwilę nic nie robić – co w dzisiejszych czasach bywa luksusem większym niż niejeden egzotyczny urlop.

W kolejce czekają następne projekty. Park Krasnala, Kacza Górka i kolejne miejsca, które mają szansę stać się wizytówkami miasta. Coraz częściej nie musimy już zazdrościć rozwiązań większym miastom. Co więcej – niektóre z nich zaczynają zazdrościć nam.

Łukasz Chybiński
Redaktor naczelny

Park przy zieleniaku nie jest trasą rowerową

Straż Miejska przypomina o obowiązującym na terenie parku przy os. Kopernika zakazie wjazdu rowerów. Mimo ustawionego oznakowania funkcjonariusze nadal odnotowują przypadki niestosowania się do przepisów przez część rowerzystów



Niestosowanie się do znaku B-9 stanowi wykroczenie

Jak wyjaśnia komendant Straży Miejskiej Dariusz Rączkowski, na terenie parku obowiązuje znak B-9 „Zakaz wjazdu rowerów”, który jednoznacznie określa zasady korzystania z tego miejsca.

– Niestety, wciąż zdarzają się osoby, które ignorują obowiązujące oznakowanie i poruszają się rowerami po parkowych alejkach. Chcemy przypomnieć, że zakaz obowiązuje wszystkich rowerzystów, a jego celem jest zapewnienie bezpieczeństwa osobom korzystającym z parku – podkreśla komendant.

Strażnicy zwracają uwagę, że szybka jazda rowerem wśród pieszych może prowadzić do niebezpiecznych sytuacji, szczególnie w miejscach o większym natę-

żeniu ruchu. Dotyczy to zwłaszcza dzieci, seniorów oraz osób mających ograniczoną możliwość szybkiej reakcji na nagłe zdarzenia.

– Apelujemy o przestrzeganie przepisów i respektowanie obowiązujących zasad. To kwestia bezpieczeństwa i wzajemnego szacunku wobec innych użytkowników przestrzeni publicznej – dodaje Dariusz Rączkowski.

Straż Miejska przypomina również, że niestosowanie się do znaku B-9 stanowi wykroczenie i może skutkować podjęciem działań przewidzianych przepisami prawa.

Łukasz Chybiński

Tymczasem u Solińskich..



NOWA Nowa Sól
 Bezpłatny informator samorządowy
 Redakcja: ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 12, 67-100 Nowa Sól
 Redaktor naczelny: Łukasz Chybiński
 Redaktor prowadzący: Artur Lawrenc
 E-mail: chybinski@nowasol.pl, lawrenc@nowasol.pl
 Tel.: 68 459 03 53
 Wydawca: Urząd Miejski w Nowej Soli
 ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 12, 67-100 Nowa Sól
 Druk: drukarniajastrzebie.pl
 Nakład: 5 000 egzemplarzy
 ISSN: 3072-1083

Redakcja nie zwraca tekstów niezamawianych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

Do Księżyca jeszcze daleko...

160 940 przejechanych kilometrów, 820 uczestników i 7 880 treningów. Tak wygląda nasza wspólna podróż na Księżyc według danych z 21 czerwca. Do symbolicznego lądowania wciąż brakuje jeszcze wielu kilometrów, ale przed nami kolejne rowerowe wydarzenia

– Księżyc jest tylko symbolem. Tak naprawdę najważniejsze jest to, że setki mieszkańców codziennie wsiadają na rowery, wybierają aktywność, dbają o zdrowie i pokazują, jak wiele można osiągnąć wspólnym wysiłkiem. Przejechane kilometry robią ogromne wrażenie, ale dla mnie największym sukcesem jest to, że wciąż chce nam się kręcić dalej – podkreśla prezydent Nowej Soli Beata Kulczycka. Przed uczestnikami akcji „Nowa Sól leci na Księżyc” jeszcze ostatnia prosta, a organizatorzy przygotowali wydarzenia, które mają być nie tylko zachętą do zdobywania kolejnych kilometrów, ale również okazją do wspólnej zabawy. Jak podkreśla Hanna Prałat, koordynatorka projektu, końcówka czerwca zapowiada się wyjątkowo aktywnie. – 26 czerwca, w piątek, zaraz po Sportowych Młodych Piątkach, organizujemy akcję „Bezpieczne rozpoczęcie wakacji”. Wspólnie przejedziemy ulicami miasta, pokazując, że rowerzyści są pełnoprawnymi uczestnikami ruchu drogowego. Chcemy promować bezpieczeństwo i wzajem-

ny szacunek na drogach – mówi Hanna Prałat. Przejazd wystartuje o godzinie 21.00 spod wieży na terenie Re Odry. Kolejnym wydarzeniem będzie Nowosolska Masa Krytyczna, która odbędzie się 30 czerwca. Start zaplanowano na godzinę 20.00 na cyplu. Tam też zakończy się przejazd, a na uczestników będzie czekało wspólne ognisko podsumowujące rowerowy miesiąc. Na finiszu akcji oczywiście nie zabraknie nagród. Każdy uczestnik, który przejedzie 384 kilometry lub wielokrotność tego dystansu, uzyska szansę na zdobycie nagrody głównej – wartościowego roweru. Każde kolejne 384 kilometry to dodatkowa szansa na wygraną. To jednak nie koniec niespodzianek. Dla stu najbardziej aktywnych uczestników organizatorzy przygotowują we wrześniu specjalną dyskotekę w Magazynie Solnym. Dodatkową motywacją do wykręcenia kolejnych kilometrów było także specjalne wyzwanie przygotowywane dla uczestników akcji. W dniach od 15 do 20 czerwca, zadanie było ambitne – należało



W sobotę (20 czerwca) rowerzyści pojechali do Siedliska i zjedli śniadanie w towarzystwie prezydent B. Kulczyckiej

pokonać minimum 384 kilometry. Wyzwaniu sprostały aż 32 osoby, które zdobyły wyjątkowe rowerowe kurtki. – Dziękujemy wszystkim za podjęcie wyzwania i zaangażowanie w jego realizację. Gratulujemy osiągniętych wyników oraz wytrwałości w pokonywaniu kolejnych kilometrów – uśmiecha się Hanna Prałat. Tymczasem rywalizacja trwa.

W klasyfikacji indywidualnej prowadzi Bogusława M. z wynikiem przekraczającym 5 tysięcy kilometrów! W czołówce znajdują się także Józef K., Paweł W., Jerzy K. i Halina M. Emocji nie brakuje również w rankingu szkół, gdzie liderem pozostaje Szkoła Podstawowa nr 3 im. Juliana Tuwima.

Lukasz Chybiński

Ranking szkół stan na 21 czerwca, godz. 13.00:

1. Szkoła Podstawowa nr 3 Im. Juliana Tuwima 5270,42 Pkt
2. Katolicka Szkoła Podstawowa Im. Św. Urszuli Ledóchowskiej 4206,46 Pkt
3. Szkoła Podstawowa nr 8 Im. Janusza Korczaka 2087,94 Pkt
4. Szkoła Podstawowa nr 5 Im. Władysława Broniewskiego 1426,15 Pkt
5. Szkoła Podstawowa nr 2 Im. Marii Konopnickiej Z Oddziałami Integracyjnymi W Nowej Soli 1372,41 Pkt
6. Szkoła Podstawowa nr 6 Im. Mikołaja Kopernika 1265,03 Pkt
7. Szkoła Podstawowa nr 1 Im. Tadeusza Kościuszki 542,09 Pkt

TOP 10 uczestników:

- Bogusława M. – 5 091 km
 Józef K. – 3 054 km
 Paweł W. – 2 760 km
 Jerzy K. – 2 554 km
 Halina M. – 1 942 km
 Agnieszka W. – 1 893 km
 Tomasz W. – 1 882 km
 Marek W. – 1 834 km
 Grzegorz S. – 1 668 km
 Grzegorz J. – 1 479 km

Seniorze, pomagaj mądrze

Czy warto przepisać mieszkanie wnukom jeszcze za życia? Jak pomóc dzieciom lub innym członkom rodziny finansowo, nie ryzykując utraty dorobku całego życia? Gdzie przebiega granica między wsparciem najbliższych a bezpieczeństwem własnego majątku?

Odpowiedzi na te pytania szukali uczestnicy spotkania edukacyjnego, które odbyło się w Magazynie Solnym z okazji Światowego Dnia Praw Osób Starszych. Gościem wydarzenia był radca prawny Mateusz Kondracki, który przedstawił seniorom najczęstsze zagrożenia związane z przekazywaniem majątku oraz sposoby ich unikania. Spotkanie poświęcono przede wszystkim ochronie majątku osób starszych i bezpiecznym formom wspierania najbliższych. – Każdy z uczestników był dla mnie ważny i mam nadzieję, że udało mi się rozwiać choć część wątpliwości, z którymi przyszedł na spotkanie. To złożona problematyka, dlatego cieszy mnie, że samorząd organizuje takie wydarzenia dla osób starszych, które pozwalają zdobyć wiedzę i zwiększyć poczucie bezpieczeństwa

– podsumował mec. Mateusz Kondracki. Podczas wykładu prawnik zwracał uwagę, że dobre intencje nie zawsze wystarczają. Brak odpowiednich zapisów w umowach czy nadmierne zaufanie wobec członków rodziny mogą prowadzić do bardzo poważnych konsekwencji finansowych i prawnych. Omawiano m.in. kwestie darowizn mieszkań, umów dożywocia, służebności mieszkania, rodzinnych pożyczek, poręczania kredytów oraz wspólnych rachunków bankowych. Gospodarzem spotkania była prezydent Nowej Soli Beata Kulczycka, która podkreślała znaczenie troski o osoby starsze i budowania wzajemnego szacunku między pokoleniami. – Seniorzy nie są grupą uprzywilejowaną, ale są grupą, która czę-

sto potrzebuje większego wsparcia. W życiu każdego człowieka przychodzi moment, kiedy pomoc bliskich staje się niezbędna. Trzeba się o siebie troszczyć i wzajemnie wspierać, pamiętając jednocześnie o odpowiedzialności wobec innych ludzi – mówiła prezydent. O znaczeniu samego święta przypomnieli również Tomasz Czerwoniak, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego. – Osoby starsze również posiadają prawa i nie wolno ich pozbawiać tych podstawowych praw. To ludzie, którzy przez lata budowali naszą rzeczywistość i którym należy się szacunek oraz wsparcie – podkreślał. Spotkanie miało charakter praktyczny i interaktywny. Seniorzy chętnie zadawali pytania dotyczące własnych doświadczeń i sytu-



Od lewej: Mateusz Kondracki, Beata Kulczycka i Tomasz Czerwoniak

cji rodzinnych. Na zakończenie uczestnicy otrzymali specjalnie przygotowaną „checklistę” zawierającą dziesięć zasad bezpiecznego wspierania rodziny. Wśród najważniejszych wskazówek znalazły się m.in. konsultowanie dokumentów z prawnikami lub nota-

riuszami, unikanie podejmowania decyzji pod presją czasu, dokumentowanie ważnych ustaleń oraz ochrona danych bankowych i dokumentów tożsamości.

Lukasz Chybiński

Krótkowzroczność dzieci to epidemia!

- Już 40 proc., a prognozuje się, że niebawem 60 proc. dzieci w wieku wczesnoszkolnym będzie zmagać się z krótkowzrocznością. Tak jak w innych sprawach związanych ze zdrowiem i tu kuleje profilaktyka, a do tego brak codziennej higieny wzroku, która polega na zwykłej aktywności na zewnątrz oraz unikaniu ekranów – mówi optyk Lidia Książak, która darmowo bada wzrok uczniów nowosolskich podstawówek

Pilotażowy program zatytułowany „Warto widzieć” rozpoczął się od przebadania uczniów Szkoły Podstawowej numer 3. To właśnie tam spotkaliśmy się z Lidią Książak.

- Widzę z jak dużymi problemami zmagają się dzieci, jak późno diagnozowane są u nich poważne wady wzroku. Można reagować znacznie szybciej. Nie chodzi tylko o słabszą ostrość widzenia, ale też akomodację, konwergencję czy gorsze widzenie przestrzenne objawiające się mniejszą umiejętnością skupienia na obiekcie poruszającym się, np. piłce. Aby dzie-

ci nie miały trudności z pisaniem, czytaniem i poruszaniem się, wzrok musi się rozwijać odpowiednio do wieku – mówi optyczka, która prowadzi salony w Nowej Soli i Zielonej Górze. - Edukacja to nie tylko wiedza o okularach, to przede wszystkim budowanie nawyku dbania o oczy, który zostanie z dzieckiem na całe życie. Układ wzroku u dzieci rozwija się intensywnie do około 8. roku życia. Wszelkie zaniedbania w tym okresie mogą prowadzić do nieodwracalnych zmian, których nie da się w pełni skorygować w dorosłości – dodaje.

Pomysł, aby przeprowadzać przesiewowe badania dzieci pojawił się, kiedy pani Lidia zorientowała się, że pierwsze problemy ze wzrokiem ma jej syn. - Oboje z mężem pracujemy w tej samej dziedzinie, dlatego dostrzeżliśmy to szybko i zareagowaliśmy właściwie. Inni rodzice nie mają takiej możliwości. Dowiadują się zbyt późno i nie wiedzą do jakiego specjalisty się udać. Samo dziecko najczęściej długo nie powie, że gorzej widzi, bo po prostu nie wie, jak powinno być, nie ma punktu odniesienia. Rozmazany obraz ma za normę. A to tworzy frustrację, poczucie wykluczenia, pojawiają się gorsze oceny itd. Trudno, żeby było inaczej, jeśli widzi np. na poziomie 60 proc. - opisuje L. Książak. - Mam możliwość i chęci, aby dzień czy dwa w tygodniu poświęcić na darmowe badania i temu przeciwdziałać – dodaje.

O ile część z wad wzroku wynika z cech wrodzonych, to współczesny styl życia sprawia, że w szczególności w przypadku krótkowzroczności zły trend nieustannie rośnie. - Możemy już mówić o epidemii krótkowzroczności. Teraz 40, a według prognoz niebawem 60 proc. dzieci w wieku wczesnoszkolnym (6-8 lat) będzie miało



Ciąg dalszy badań przeprowadzanych przez L. Książak w kolejnych szkołach najprawdopodobniej już od września nowego roku szkolnego

z tym problem – alarmuje specjalistka.

I dlatego tak ważna jest profilaktyka polegająca po pierwsze na minimalizowaniu czasu wpatrywania się w cyfrowe ekrany, po drugie na prostej higienie wzroku składającej się z aktywności wykonywanych poza pomieszczeniami (jazda rowerem, bieganie, gry z piłką itp.), bo to zmusza narządy wzroku do pracy.

- Dwa dni w SP 3 tylko potwierdzają, że potrzeby są ogromne. Większość rodziców zapisała

swoje dzieci na badanie, które nie kosztuje, a daje konkretną wiedzę o tym, co warto zrobić dalej, np. czy potrzebna jest dalsza diagnostyka optyczna, optometryczna, ortoptyczna, a w przypadku uczniów już noszących okulary o konieczności regularnego dostosowywania ich do wady wzroku. U wielu dzieci wykryliśmy, że widzą między 60 a 80 proc. normy – zaznacza L. Książak.

Artur Lawrenc

Badania obejmują:

- badanie ostrości wzroku do dali i do bliży,
- badanie ruchomości mięśni gałek ocznych,
- badanie konwergencji,
- badanie widzenia stereoskopowego (przestrzennego),
- badanie zezu ukrytego i jawnego (cover test do dali i do bliży).

Po zakończonym badaniu opiekun prawny badanego otrzymuje pisemną informację o wyniku badania, a w przypadku stwierdzonych nieprawidłowości wytyczne dotyczące konieczności dalszej diagnostyki okulistycznej bądź konieczności diagnostyki i rehabilitacji ortoptycznej. Badania nie mają charakteru inwazyjnego, są prowadzone przy użyciu aparatury optycznej i odpowiednich testów okulistycznych przez wykwalifikowaną kadrę specjalistów.

Remont ulicy Paderewskiego

Miasto wybrało wykonawcę

Miasto rozstrzygnęło przetarg na rozbudowę ulicy Paderewskiego na odcinku od wyjazdu z osiedla do skrzyżowania z ul. Piłsudskiego. Choć modernizowany fragment liczy zaledwie około 142 metrów długości, inwestycja ma istotne znaczenie dla układu komunikacyjnego tej części miasta. Zakres prac obejmuje kompleksową przebudowę drogi wraz z budową nowej infrastruktury technicznej. - To kolejne zadanie, które poprawi bezpieczeństwo mieszkańców oraz jakość lokalnej infrastruktury drogowej. Konsekwentnie realizujemy inwestycje odpowiadające na potrzeby mieszkańców poszczególnych osiedli – podkreśla Tomasz Twardowski, wiceprezydent miasta.

W ramach zadania wykonana zostanie nowa nawierzchnia bitumiczna jezdni, a także chodniki z kostki betonowej. Inwestycja obejmuje również budowę kanalizacji deszczowej wraz z wpustami ulicznymi i studniami rewizyjnymi, co pozwoli na skuteczniejsze odprowadzanie wód opadowych. Dla poprawy bezpieczeństwa po zmroku zamontowanych zostanie sześć energooszczędnych opraw oświetleniowych LED. Najkorzystniejszą ofertę w postępowaniu przetargowym złożyło Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego Sp. z o.o. z Głogowa. Wartość inwestycji wynosi nieco ponad 950 tys.zł.

Artur Lawrenc



Fot. UM Nowa Sól

Wartość remontu ul. Paderewskiego to nieco ponad 950 tys.zł.

Połowa nie pyta o dowód

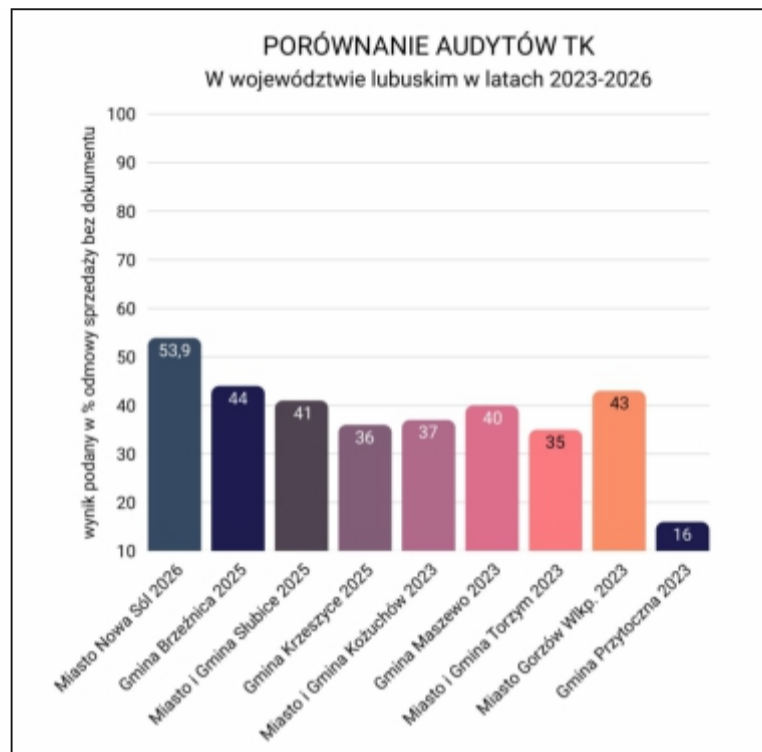
Audyt metodą „tajemniczego klienta” pokazał, że nieletni w Nowej Soli w około połowie możliwych miejsc kupią alkohol bez żadnych obaw o to, że sprzedawca zapyta ich o dowód. – I chociaż na tle innych miast w województwie jest to wynik dużo lepszy, dla nas wciąż pozostaje on bardzo niepokojącym – mówi Gabriela Juncewicz, pełnomocnik prezydenta ds. rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomanii

Wobec braku zainteresowania przedsiębiorców i sprzedawców szkoleniami dotyczącymi sprzedaży napojów alkoholowych, urząd postanowił wyjść temu na przeciw.

– Rok po roku chętnych brakowało, a chcieliśmy sprawdzić, czy oznacza to, że deklarowane przez sklepy wewnętrzne szkolenia faktycznie wystarczają i spełniają swoją rolę, czy może jednak bierze się to bardziej z braku chęci i czasu, a obowiązujące zasady niekoniecznie znajdują zastosowanie – mówi Gabriela Juncewicz, pełnomocnik ds. rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomanii z Wydziału Spraw Społecznych.

Stąd wybór metody tzw. „tajemniczego klienta” i krótkie szkolenia przeprowadzane na gorąco, na miejscu zaaranżowanej chwili wcześniej sytuacji, zawierające przypomnienie o najważniejszych zasadach i przepisach, o obowiązkach sprzedawcy, karach, jakie mogą grozić, ale i o prawie dotyczącym odmowy sprzedaży alkoholu nieletnim, nietrzeźwym czy pod zastaw.

– Podstawiony klient o wyglądzie sugerującym, że jest to osoba młoda, poniżej 18. roku życia, wchodził do sklepów, marketów oraz lokali i próbował kupić alkohol sprawdzając, czy zostanie poproszony o dowód. Gdy taka prośba



nie padała, próbował zapłacić tzw. zerową kartą, która nie umożliwiała dokonania transakcji, po czym opuszczał sklep. Wynik audytu wskazał, że w 46 proc. przypadków (sprawdzono ponad 100 punktów, dop. red.) pytanie o dowód nie padło. Chociaż na tle innych lubuskich przebadanych przez tego samego audytora miast jest to najlepszy wynik, z naszej perspektywy jest on wciąż bardzo niepokojący – komentuje G. Juncewicz. – To jest właśnie ten moment, ten pierwszy krok do uruchomienia całego szeregu nega-

tywnych skutków picia alkoholu przez nieletnich. Właśnie to próbujemy uświadomić osobom stojącym za kasą czy ladą, że mają wpływ na negatywne zjawiska, które pojawiają się w społeczeństwie. A aż ok. 50 miejsc ten test oblało – dodaje.

Audyt pokazał, że najgorsza sytuacja występuje w marketach. Przykładowo, tylko w jednym ze sklepów sieci Biedronka sprzedający zachował się właściwie. W innych wypadkach, obojętnie czy był to klient stojący przy taśmie czy kasie samoobsługowej (tu

pracownik musi podejść i zatwierdzić zakup), pośpiech i bezrefleksyjne podchodzenie do swoich obowiązków brały górę.

– Jest to o tyle zaskakujące, że markety mają monitoring i gdyby zaszła potrzeba, np. dla celów dowodowych, to zawsze można ustalić, kiedy dokładnie i kto sprzedał nieletniemu alkohol – mówi pełnomocnik.

Po wyjściu ze sklepu „tajemniczego klienta” do gry wchodził przygotowany edukator. Prosił o wezwanie kierownika i dołączenie do rozmowy sprzedawcy. Gdy wszystko było w porządku, padały słowa pochwały. Mniej komfortowo robiło się w sytuacji odwrotnej.

– Audyt nie miał na celu karania sprzedawców, chociaż generalnie prawo takie kary przewiduje. Tu chodziło o rozmowę, która jest o tyle ważna, że działa na psychikę, bo pojawia się zdenerwowanie, wstyd, zaniepokojenie, że właśnie człowiek zrobił coś nielegalnego. To zostaje w głowie i powinno przynieść pozytywny efekt – wyjaśnia G. Juncewicz. – Chcielibyśmy, aby finalnie sklepy i punkty przykładały większą wagę do szkoleń i zasad dotyczących sprzedaży napojów alkoholowych – dodaje.

Ostatnim etapem zrealizowanego zadania będzie wysłanie wszystkim pisma, które w pigułce przypomni o wszystkich prawach i obowiązkach oraz zwróci uwagę na wspólne dbanie o dobro młodzieży.

Audyt z wykorzystaniem „tajemniczego klienta” będzie w przyszłości powtarzany i będzie można się przekonać, czy przynosi to zakładane efekty.

Artur Lawrenc

Diagnozy lokalnych zagrożeń społecznych w Nowej Soli z 2025 wskazywała, że aż 53 proc. uczniów przyznała się do kontaktu z alkoholem. Pośród nich 15,9 proc. piło go raz, 22,3 kilka razy, a 14,9 proc. wielokrotnie.

Wyniki pytania dotyczącego wieku inicjacji alkoholowej wskazywały, że większość uczniów po raz pierwszy sięga po alkohol między 14. a 16. rokiem życia. Najwięcej badanych zadeklarowało pierwsze spożycie w wieku 15 lat (28,4 proc.), następnie w wieku 14 lat (24 proc.) oraz 16 lat (18,9 proc.). Inicjacja alkoholowa zdarza się jednak również wcześniej – 3,8 proc. uczniów miało pierwszy kontakt z alkoholem przed ukończeniem 10. roku życia i wieku 11 lat, a 7,5 i 8,8 proc. – kolejno w wieku 12 i 13 lat. Najrzadziej uczniowie wskazywali na inicjację po 17. roku życia – łącznie 4,4 proc.

Mózg człowieka – w tym struktury odpowiedzialne za kontrolę impulsów i ocenę ryzyka – dojrzeje do około 25. roku życia. Im wcześniej następuje inicjacja alkoholowa, tym ryzyko uzależnienia jest wyższe i tym szybciej ono postępuje. Regularne spożywanie alkoholu przed 20. rokiem życia może prowadzić do uzależnienia już po kilku miesiącach.

Front odzyskuje blask

Szklana konstrukcja przy głównym wejściu do dworca PKP nie prezentowała się już tak efektownie, jak po montażu. Pomiędzy taflami szkła pojawiły się zacieki i zabrudzenia, których nie dało się usunąć podczas standardowego mycia

Dlatego w czwartek (18.06) przed dworcem pojawił się nietypowy gość – specjalistyczny miniżuraw, potocznie nazywany „pajakiem”. Jego zadaniem był demontaż tafli szkła, aby umożliwić dokładne wyczyszczenie całej konstrukcji. Choć z pozoru mogło wydawać się to prostą czynnością, w rzeczywistości wymagało dużej precyzji i specjalistycznego sprzętu. Każda z szyb waży bowiem około 150 kilogramów.

– Trzeba zdemontować szyby, ponieważ tylko w ten sposób można uzyskać swobodny dostęp do wszystkich partii konstrukcji. Dopiero wtedy możliwe będzie dokładne umycie powierzchni – wyjaśniał Arkadiusz Kozłowski, operator „pajaka”.

Do podnoszenia ciężkich tafli wykorzystane były specjalne chwytaki próżniowe wyposażone w system ssawek. Dzięki nim szkło można bezpiecznie unieść, prze-

mieścić i ponownie zamontować bez ryzyka uszkodzenia.

Możliwości tej niepozornej maszyny są imponujące. Choć jest na tyle kompaktowa, że po złożeniu mieści się w standardowych drzwiach, potrafi podnosić elementy ważące nawet tonę. Sama maszyna waży około trzech ton, a jej szerokość można zmniejszyć do zaledwie 76 centymetrów.

Lukasz Chybiński



Maszyna zwana „pajakiem” jest w stanie podnieść szyby ważące nawet setki kilogramów

Bezpieczniej na Ekonomicznej

Dobiega końca realizacja inwestycji poprawiającej bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego na ulicy Ekonomicznej. Przy wyniesionym przejściu dla pieszych i rowerzystów do wykonania zostaje jedynie montaż dodatkowego oświetlenia, które zapewni lepszą widoczność po zmroku. Realizacja zadania jest odpowiedzialnością na sygnały mieszkańców,

którzy zwracali uwagę na zbyt dużą prędkość rozwijaną przez kierowców na tym odcinku drogi. Wyniesiona konstrukcja przejścia wymusza ograniczenie prędkości przed miejscem przekraczania jezdni, co znacząco zwiększa poziom bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów.

Zakres inwestycji nie ograniczył się jedynie do budowy przejścia.

W ramach zadania wykonano również nowy odcinek drogi dla pieszych i rowerów prowadzący od zjazdu do bloków przy ul. Ekonomicznej 6 w kierunku lasu. Powstały także elementy odwodnienia oraz infrastruktura towarzysząca poprawiająca bezpieczeństwo i komfort użytkowników.

Łukasz Chybiński



Wyniesione przejście wymusi na kierowcach zdjęcie nogi z gazu

Powstaje nowy PSZOK

Koniec z błotem i utrudnieniami podczas rozładunku odpadów - nowa infrastruktura ma zapewnić wygodny i bezpieczny dostęp przez cały rok

Prace przy rozbudowie Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Polnej wchodzi w kolejny, wyraźnie widoczny etap. Na terenie inwestycji wykonano już wszystkie roboty ziemne, sanitarne oraz elektryczne.

To jeden z ważniejszych momentów realizacji inwestycji. Betonowa nawierzchnia nie tylko uporządkuje teren, ale przede wszystkim ułatwi korzystanie z punktu niezależnie od warunków atmosferycznych.

Rozbudowa PSZOK-u to jednak znacznie więcej niż nowa nawierzchnia. W ramach inwestycji powstaje nowoczesny obiekt dostosowany do współczesnych potrzeb gospodarki odpadami. Projekt zakłada budowę specjalnej rampy ułatwiającej rozładunek kontenerów, montaż nowych po-

jemników do segregacji odpadów, wykonanie sanitariatów oraz zaplecza socjalno-biurowego dla pracowników.

Szczególnie interesującym elementem przedsięwzięcia będzie sala edukacyjna. To właśnie tam prowadzone będą zajęcia dla dzieci i młodzieży poświęcone segregacji odpadów, recyklingowi oraz gospodarce o obiegu zamkniętym. Na terenie obiektu pojawi się również nowoczesny system ważenia odpadów, a układ komunikacyjny zostanie uzupełniony o osobne strefy wjazdu i wyjazdu. Całkowity koszt inwestycji wynosi blisko 3 miliony zł. Dofinansowanie pozyskane z NFOŚiGW to 2 049 435 zł. Pozostałą część stanowią środki własne Nowej Soli oraz Gminy Otyń.

Łukasz Chybiński



Zakończenie inwestycji planowane jest do końca grudnia tego roku

Ażurowe płyty znikną z ulicy Zamiejskiej

Mieszkańcy korzystający z ulicy Zamiejskiej mogą spodziewać się zmian. Jeszcze tego lata miasto planuje przebudowę jednego z najbardziej problematycznych fragmentów tej drogi. Chodzi o odcinek pomiędzy skrzyżowaniem z ulicą Kombatantów a mostkiem prowadzącym w kierunku Modrzycy. Obecnie nawierzchnię w tym miejscu tworzą stare betonowe płyty.

W ramach planowanego remontu ażury zostaną usunięte, a w ich miejsce pojawi się nowa nawierzchnia wykonana z kostki brukowej. Będzie ona identyczna jak ta zastosowana podczas przebudowy

w ulicy Kombatantów. Na potrzeby realizacji inwestycji zwróciła uwagę radna Kornelia Grodzicka, która wielokrotnie odbierała sygnały od mieszkańców dotyczące stanu drogi.

– Mieszkańcy często wskazywali, że po przebudowie ulicy Kombatantów pozostał jeszcze krótki odcinek z nierówną nawierzchnią. Skontaktowałam się więc z Wydziałem Dróg z pytaniem, czy udałoby się zająć również tym miejscem – mówi radna Kornelia Grodzicka.

Jak się okazało, temat był już wcześniej analizowany przez miejskich urzędników. Po rozmowach

sprawa nabrała tempa i została wpisana do harmonogramu prac na najbliższe tygodnie. – Mamy to w planach. Chcemy, żeby jeszcze w lipcu rozpoczęły się prace. Ulica Zamiejska na niemal całej długości posiada nawierzchnię asfaltową. Tylko przy ulicy Kombatantów i wjeździe do Modrzycy znajduje się odcinek, na którym kierowcy i mieszkańcy odczuwają nierówności. Dlatego podejmujemy ten temat – wyjaśnia Marta Bosy, naczelnik Wydziału Dróg.

Łukasz Chybiński



Wysłużone od dawna płyty ażurowe zastąpi równa kostka

Ludzka twarz neusalzkich kapitalistów

Podójście do pracowników w największych lokalnych fabrykach z perspektywy czasu wydaje się wręcz niesamowite. 100, 150 lat temu huta Krause, późniejszy Dozamet, czy fabryka włókiennicza Gruschwitza, choć nie miały takiego obowiązku, ogromną rolę przykładały do wsparcia socjalnego swoich pracowników. I to zakresie, który dziś jest dość niewyobrażalny

Ze sztuką na tak! Być może czasem zastanawiając się, jak przed II Wojną Światową wyglądała praca w fabryce nici rodziny Gruschwitz, porównując sobie w myśli realia przemysłu włókienniczego w Łodzi ukazane w „Ziemi obiecanej” Reymonta czy filmie Wajdy z tym, jak przemysł tego typu mógł wyglądać u nas w XIX-wiecznych realiach rodzącego się, bezdusznego kapitalizmu. Czy u nas, w krainie nadodrzańskiej, było podobnie?

Czy człowiek w maszynie przemysłu był tak samo nieistotny, mało ważny, zastępowalny i zredukowany jedynie do tego, żeby wykonywał pracę za jak najniższy koszt, bez względu na jego zdrowie, jego dobrobyt, warunki życia? Fakt, brzmi to tu trochę jak socjalistyczny bełkot, gdzie o uciśnionych pracownikach dużo się mówi, niewiele robi, a zarabiają i tak ci sami co zawsze – siedzący na hierarchicznej drabinie istotności parę szczebelków wyżej.

Widzicie też zapewne analogie nawet z czasami współczesnymi, gdzie Janusze biznesu, właściciele wszelakich Januszek, którzy zawsze są biedni, poszkodowani przez los, państwo ich okrada, więc oni muszą kombinować na pograniczu głodu i tylko cztery razy w roku mogą pojechać na wakacje, i tylko raz na dwa lata wymieniać auto na nowe, zdrowie pracownika i jego dobrobyt mają w nosie, cisną biedaka jak sto razy wyciśniętą już cytrynę, bo jeszcze się da.

Dziś chciałem Ci pokazać właśnie te nad wyraz ludzką twarz lokalnego przemysłu, bo to jest niekapitalistyczny ewenement, zjawisko społeczne, na którego piedestale nie stała obracająca się w słońcu wielka złota moneta, ale zwracano uwagę też na to, by ci ludzie, którzy zarabiają dla firmy pieniądze, godnie po prostu żyli.

Krause: osiedle, szpital, park

Bez wątplenia myśląc o lokalnym przemysle ciężkim myśli się o hucie Krausego, późniejszym Dozamecie. Nie pora i miejsce, aby szczegółowo opisywać, jak ten berliński biznesmen trafił do Neusalz, skupił akcje firmy i tchnął w nią nową jakość. Skupmy się na innej warstwie związanej z funkcjonowaniem jego firmy.

Krause senior i jego syn wykazywali się dużą wrażliwością społeczną, zwłaszcza biorąc pod uwagę ówczesne panujące poglądy wczesnego kapitalizmu. Był twórcą osiedla mieszkaniowego składającego się z 32 domów ze 144 mieszkaniami, zbudowanych wzdłuż Berliner Straße i Promenady, czyli znanej nam dziś tzw. Kolonii Hutniczej pomiędzy ulicą Piłsudskiego a osiedlem Kopernika. Wiele z tych domów stoi przecież do dziś. To również Krause utworzył przy kolonii publicznie dostępny park – dla wszystkich mieszkańców, nie tylko dla swoich pracowników.

W 1862 roku F. W. von Krause wybudował w Neusalz szpital kosztem 20 000 talarów. Ponieważ ani miasto, ani powiat nie mogły



Huta Krausego dla swoich pracowników wybudowała prawie 150 mieszkań. Na zdjęciu Kolonia Hutnicza

utrzymać szpitala z powodu braku funduszy, stał się on własnością Zakonu Joannitów. Szpital ten pozostawał szpitalem do 1945 roku, a ostatnim lekarzem naczelnym był dr Müller-Hagen. O tym opowiem dokładnie dziś, w środę 24 czerwca wieczorem, podczas zwiedzania dawnego szpitala a dzisiejszego domu zakonnego nowosolskich Kapucynów. Krause ten szpital zbudował głównie z myślą o swoich pracownikach, ale również dwa łóżka oddał na potrzeby miasta. Jedną ze swoich willi, dzisiejszy Urząd Miejski, oddał na potrzeby mieszkania dla głównego lekarza szpitala.

Gdyby szukać analogii: wyobraź sobie współczesną firmę, która dla pracowników buduje 150 mieszkań, tworzy park, która buduje im szpital. To jest dość niepojęte, prawda? Przypomnij sobie „Ziemię obiecana” i warunki życia tych wszystkich ludzi, którzy pracowali w zakładach włókienniczych XIX-wiecznej Łodzi jako pracownicy niższego szczebla. Poziom ich życia niewiele odbiegał od epoki życia w ziemiankach.

Komuna Gruschwitza

Do wspomnianego wcześniej szpitala cegielkę dorzucił również drugi lokalny potentat. Fabryka Gruschwitza zaopatrywała szpital choćby w potrzebne elementy wyposażenia.

Jednak to, co Gruschwitz wymyślił dla swoich pracowników, to była prawdziwa socjalistyczna utopia kwitnąca na sercu kapitalizmu.

Fabryka posiadała własne towarzystwo ubezpieczeń zdrowotnych, u Gruschwitza świadczenia z tytułu choroby były znacznie wyższe niż ustandaryzowane prawnie świadczenia minimalne – za nieobecność z powodu wypadku czy choroby Gruschwitz płacił więcej, niż zazwyczaj płacono w takich sytuacjach.

Dla wszystkich pracowników dostępna była

także kasa oszczędnościowa, Gruschwitz uczył swoją załogę, jak oszczędzać na trudny czas: od każdego pracownika w momencie wypłaty wynagrodzenia pobierana była kwota na oszczędności, zapisywano je w księdze, w której znajduje się konto dla każdego pracownika, a gdy te depozyty przekraczały pewną kwotę, przekazywane były do miejskiej kasy oszczędnościowej, tak aby każdy pracownik posiadał z niej książeczkę oszczędnościową. Aby jednak kwoty te nie mogły zostać natychmiast ponownie odebrane od nieostrożnych pracowników, wszystkie książeczki oszczędnościowe znajdowały się pod opieką fabryki i zgodnie z regulaminem fabrycznym wypłata pieniędzy jest dozwolona tylko w przypadkach, gdy pracownik doświadcza szczególnych sytuacji awaryjnych. Oczywiście bywali pracownicy, którzy takie awaryjne sytuacje mieli zaskakująco często i wybierali ze swoich kont wszystko do cna przez jakiś czas, ale jak podają źródła, „duża liczba pracowników, a zwłaszcza dziewcząt, jest naprawdę oszczędna i zdarza się to często zdarza się, że dziewczyny, które wychodzą za mąż, mają w książeczce oszczędnościowej kwotę 500 lub więcej marek”. Dziewczętom niezamężnym, spoza Neusalz, by nie traciły czasu na dojazdy do fabryki, Gruschwitz przecież zapewniał również dach nad głową w postaci burs, internatów i tego typu miejsc, które nie były jedynie noclegownią, ale dziewczęta otoczone były opieką duchową, miały organizowane zajęcia z nauki podstawowych umiejętności prowadzenia domu.

Gruschwitz również dbał, by pracownicy byli ubezpieczeni. Aby dać żonatym pracownikom możliwość pozostawienia mniejszej lub większej sumy porzuconym wdowom i dzieciom na wypadek śmierci, fabryka zawarła umowę z ubezpieczycielem pracowniczym „Nordstern”. Od ubezpieczonego

z wypłaty potrącane były składki w wysokości 2/3 kwoty składki, 1/3 płaćła na zachętę fabryka. Pracownicy nie do końca to rozumieli, woleli mieć pieniądze teraz, już, a nie gdybać, co się stanie, jak mi się coś stanie. Jednak przykłady, jak wygląda to w praktyce, dało samo życie. Wcześniej rodzina po śmierci pracującego ojca stawała na skraju przepaści. Ubezpieczenie i renta dawały im czas na przeorganizowanie życia pod nową sytuację.

Aby zapewnić niezamężnym pracownikom możliwość codziennego otrzymania ciepłego i pożywczego posiłku, na terenie fabryki utworzono punkt gastronomiczny. Za te posiłki w całości płaćła fabryka. W zimie pracownicy korzystali z ogromnej jadalni, a dodatkowo dla pracowników firma prowadziła też sklep: mogli po niskich cenach kupić wszystko, co normalnie jest częścią normalnego życia pracownika: piwo typu Lager i zwykłe piwo, chleb, bułki, śledzie i pikle itp., a także mydło, papier, koperty, znaczki i tym podobne. Nie sprzedawano tam alkoholu (piwa wtedy nie traktowano jako alkohol).

Aby dać pracownikom motywację do dłuższego pozostania w fabryce, a nie do szukania co roku innej pracy, wprowadzono taki system, że każdy pracownik płci męskiej i żeńskiej otrzymujący dzienną stawkę wynagrodzenia, a nie stawkę godzinową za pracę, w pierwszą rocznicę wejścia do fabryki dostawał premię w wysokości 6 marek, w drugą rocznicę 12 marek, w trzecią 18 marek, a w czwartym i kolejnych latach 24 marki. Chęć otrzymania premii powstrzymywał wielu pracowników od chęci zmiany pracy.

Prawie wszyscy żonaci i niektórzy niezamężni urzędnicy państwowi dostawali od fabryki bezpłatne mieszkanie, ogrzewanie i oświetlenie. Dla wszystkich żonatych urzędników państwowych fabryka wykupiła polisy ubezpieczeniowe na życie, za które składkę opłaca sama firma. Wszyscy pracownicy biur mieli zapewnioną bezpłatną wizytę u wybranego przez siebie lekarza i bezpłatną aptekę. Wszyscy nadzorcy i brigadziści dostali bezpłatne zakwaterowanie w domach należących do fabryki przy ul. Wrocławskiej, ich mieszkania składały się z co najmniej 2 do 3 pokoi i kuchni. Oprócz zwykłych akcesoriów do pralni i tym podobnych, przy każdym mieszkaniu znajdował się ogródek, kurnik lub chlewik. Oczywiście artykuł nie wyczerpuje w pełni udogodnień socjalnych nowosolskich fabryk, ale ten skrót pokazuje, że neusalzcy kapitaliści traktowali pracownika w imponujący sposób. Takich standardów trudno szukać nawet we współczesnych czasach. Kiedyś być może o tej odstonie historii miasta może się uda poopowiadać trochę więcej. Będę informował, jeśli taki pomysł się będzie chciał zmaterializować.

MUZEUM MIEJSKIE

Na okres ferii letnich muzeum proponuje dzieciom i młodzieży następujące działania: warsztaty artystyczne „Muzealne podróże po sztuce” dla dzieci w wieku szkolnym w dniach 7.07, 14.07, 21.07 i 28.07 (wtorki) w godzinach 12.00-14.00; „Zagadkowe Muzeum” - stała propozycja dla dzieci i młodzieży w formie aktywnego, indywidualnego zwiedzania muzeum z książeczką pełną zagadek, łamigłówek i rebusów w godzinach otwarcia muzeum. Propozycja skierowana jest do chętnych indywidualnych w zaproponowanych terminach. Czas zajęć w zależności od grupy wiekowej od 1 do 2 godzin. Obowiązują wcześniejsze zapisy - tel. 068/3873640 wew. 22 lub 23. Działania są bezpłatne.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

W okresie wakacji w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowej Soli zaplanowano szereg zajęć dla dzieci w wieku 6-10 lat. Codziennie w godzinach pracy biblioteki (9:00-17:00) jest możliwość korzystania z zasobów biblioteki, komputerów, gier planszowych, szachów plenerowych. Natomiast dodatkowo odbywać się będą zajęcia grupowe. **W Oddziale dla Dzieci „Bibluś”, ul. Bankowa 3, akcja w wakacje „Odkrywczy wiedzy i wyobraźni”, wtorki i czwartki, godz. 10.00-11.30:**

07.07. (wtorek): „Kosmiczna wyprawa” - Układ Słoneczny i gwiazdy
09.07. (czwartek): „Moda dawniej i dziś” - historia ubioru i projektowanie
14.07. (wtorek): „Tajemnice zwierząt” - zwierzęta świata i rekordziści natury
16.07. (czwartek): „Piękne litery” - kaligrafia i sztuka pisania
21.07. (wtorek): „Sekrety roślin” - las, kwiaty i niezwykle rośliny
23.07. (czwartek): „Sportowi mistrzowie” - sport i ruch
28.07. (wtorek): „Mali wynalazcy” - wynalazki i eksperymenty
30.07. (czwartek): „Muzyka i dźwięk” - instrumenty i rytm

Filia biblioteki przy ul. 1 Maja 14, wakacje pod hasłem „Wakacje z Harrym Potterem”, zajęcia przeznaczone dla dzieci w wieku 7-12 lat, wtorki i czwartki, g. 11.00-12.30:

04.08. (wtorek): Powitanie w Klubie Miłośników Harrego Pottera: wręczenie „Listów z Hogwartu”, „Tiara przydziału”, tworzenie różdżek
06.08. (czwartek): Przygody Harrego i jego przyjaciół: kalambury, zagadki, quizy
11.08. (wtorek): Przeszkody i nagrody: tworzymy grę planszową
13.08. (czwartek): Tajemnicze eliksiry (nie do picia): prace plastyczne
18.08. (wtorek): Pupil czarodzieja: prace plastyczne
20.08. (czwartek): Smocze jajo: prace plastyczne
25.08. (wtorek): Magiczny ogród (pobudzimy ręce)
27.08. (czwartek): Poszukiwanie złotego znicza. Zabawa na zakończenie
Obowiązują zapisy osobiście lub pod numerami telefonu: 68-37-81-914 (Oddział dla Dzieci) oraz 68-451-18-41 (Filia).

NOWOSOLSKI DOM KULTURY

Grupowe zajęcia w formie warsztatów dla dzieci i młodzieży. Udział w warsztatach będzie możliwy po zakupie wejściówki w ce-



nie 5,00 zł. Wejściówki będą dostępne w kasie NDK oraz za pośrednictwem strony internetowej www.nowosolski.bilety24.pl w zakładce „Zajęcia”:

nowosolski.bilety24.pl/lista-zajec/
Sprzedaż wejściówek rozpocznie się na tydzień przed terminem realizacji danego warsztatu. Liczba miejsc ograniczona. Osoby zapisują się na każde zajęcia osobno.

7, 8, 9 lipca: Warsztaty muzyczno-instrumentalne pn. Kolorowe melodie - 11.00 - 12.00 - dzieci w wieku 7-10 lat
Warsztaty wokalne pn. Związani głosem - 13.00 - 14.30 - młodzież w wieku 11-15 lat
Warsztaty ceramiki - 11.00 - 13.00 - dzieci i młodzież w wieku 9-15 lat

14, 15, 16 lipca: Warsztaty muzyczno-instrumentalne pn. Kolorowe melodie - 11.00 - 12.00 - dzieci w wieku 7-10 lat
Warsztaty wokalne pn. Związani głosem - 13.00 - 14.30 - młodzież w wieku 11-15 lat

16 lipca: Warsztaty tkackie (Magazyn Solny) - 11.00 - 13.00 - młodzież w wieku 7-15 lat

28, 29, 30 lipca: Warsztaty plastyczne pn. Przyjaźń w sztuce malarstwa - 10.00 - 11.30 dzieci w wieku 9-10 lat, 12.30 - 14.00 młodzież w wieku 11-15 lat

4, 6 sierpnia: Warsztaty malarskie pn. Akwarela w plenerze - 11.00 - 13.00 młodzież w wieku 11-15 lat

5 sierpnia: Warsztaty rysunkowe pn. Podstawy rysunku - 11.00 - 12.30 młodzież w wieku 11-15 lat

11, 12, 13 sierpnia: Warsztaty ceramiki - 11.00 - 13.00 - dzieci i młodzież w wieku 9-15 lat

MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI

Stadion Sportowy - ul. 1-go Maja 26

/boisko ze sztuczną trawą/

- obiekt udostępniony dla dzieci, młodzieży i dorosłych do gry w piłkę nożną

- dni robocze w godz. 09.00 - 15.00

- zajęcia treningowe klubów sportowych w dni robocze w godz. 15.00 - 20.00

Boisko „Orlik” - ul. Południowa
- obiekt udostępniony dla dzieci i młodzieży, poniedziałek - piątek 9.00 - 21.00, sobota 10.00 - 18.00

Boisko „Orlik” - ul. Jana Pawła II
- obiekt udostępniony dla dzieci i młodzieży, poniedziałek - piątek 9.00 - 21.00, sobota 10.00 - 18.00

- sierpień - bezpłatne zajęcia piłkarskie „Wakacje z Orłami” - szczegóły www.mosir-nowasol.pl

Boisko „Orlik” - ul. Kasprowicza
- obiekt udostępniony dla dzieci i młodzieży, poniedziałek - piątek 11.00 - 21.00, sobota 10.00-20.00

Boisko wielofunkcyjne - ul. Św. Barbary 2

- obiekt udostępniony dla dzieci i młodzieży do gry w koszykówkę, piłkę nożną i tenis ziemny w godz. 7.00 - 21.00 w dni robocze
Hala Sportowo - Widowiskowa, ul. Zjednoczenia 21

28.06 (niedziela) - turniej tenisa stołowego (udział bezpłatny) - szczegółowe informacje www.mosir-nowasol.pl

Przystań Kajakowa - al. Wolności 1a
- wypożyczalnia kajaków turystycznych i łodzi kanoe oraz rowerów wodnych (płatna), czynna codziennie w godz. 12.00 - 18.00

Park Krasnała - al. Wolności
- obiekt z wieloma atrakcjami dla dzieci i młodzieży, Mini-Zoo udostępniony codziennie w godz. 9.00 - 21.00

Park Krasnała II - ul. Południowa
- obiekt z wieloma atrakcjami dla dzieci i młodzieży: Tor BMX, Pump Truck, ścianki wspinaczkowe, Mini Golf, Skate-Park, udostępniony codziennie w g. 11.00 - 21.00

PŁYWAŁNIA KRYTA SOLAN

Bilet wakacyjny dla dzieci szkolnych z opiekunem (opiekun dziecka do 13. roku życia) w cenie 5 zł za dwie godziny.

Konsultacje pływackie z instruktorami pływania - zapisy na pływalni. Szybkie - tygodniowe kursy pływania dla dzieci początkujących i pływających - 15.30 - 16.15 i 16.15 - 17.00. Dmuchany o przeszkód w dniach - 03.08 - 09.08. Na pływalni wakacje zaczynamy już 26 czerwca i kończymy 16 sierpnia (początek przerwy technologicznej)

PARK FIZYKI

27.06 - rozpoczęcie wakacji: warsztaty z elektroniki i warsztaty z programowania klocków LEGO

28.06 - animacje dla dzieci

11.07 - warsztaty survivalowe

12.07 - warsztaty budowania z klocków konstrukcyjnych

17.07 - Dzień EKO i warsztaty bursztyńnicze dla dzieci

26.07 - warsztaty z elektroniki i warsztaty z programowania klocków LEGO

08.08 - warsztaty z programowania klocków LEGO

09.08 - Miasto Nauki- Szalony Profesor

16.08 - Dzień EKO

29.08 - warsztaty survivalowe

30.08 - animacje dla dzieci

Każde z wydarzeń odbywać się będzie w godzinach 12.00-17.00. Udział we wszystkich organizowanych wydarzeniach w Parku Fizyki w cenie biletu: bilet ulgowy - 8 zł, bilet normalny - 10 zł. Wstęp dla dzieci do 4. roku życia jest bezpłatny. Do biletu ulgowego kwalifikują się wszystkie osoby, które

ukończyły 4. rok życia i uczące się do 26. roku życia, osoby z niepełnosprawnościami oraz posiadacze Kart Dużej Rodziny.

REJSY ŁODZIĄ SOLANIN

Darmowe rejsy pt. „Odrzańskie opowieści” z portowej mariny w godzinach: 11.00-11.30, 11.45-12.15, 12.30-13.00, 13.15-13.45.

Lipiec: 01.07, 08.07, 15.07, 22.07, 29.07

Sierpień: 05.08, 12.08, 19.08, 26.08.

Szczegóły pod nr telefonu 536 733 193.

Realizacja rejsów uzależniona jest od warunków pogodowych.

SALA ZABAW JUNIORLAND

Adres ul. Głowackiego 8E. Ww okresie od 6 do 27 sierpnia w każdy czwartek udostępniona będzie sala zabaw dla dzieci w wieku od 6 do 10 lat. Jednorazowo na salę będzie mogło wejść 30 dzieci. Sala będzie udostępniona w dwóch grupach po 1,5 h w godzinach 10.00 - 11.30 i 12.00 - 13.30.

PARK LINOWY

Adres: Aleja Zdzisława Malczuka. W okresie wakacyjnym będzie udostępniony bezpłatnie dla dzieci i młodzieży pięć razy: **7 lipca, 14 lipca, 21 lipca, 28 lipca** (wtorki) przez 3 godz. w godzinach 12.00-15.00. Dostępne będą dla dzieci i młodzieży cztery trasy trudności (z wyłączeniem czerwonej). Liczba miejsc ograniczona - do 60 osób dziennie (20 osób na godzinę).

MŁODE PIĄTKI

Spotkania będą odbywać się w każdy wakacyjny piątek na placu pod wieżą przy ReOdrze. Cykl wydarzeń obejmuje szereg różnorodnych aktywności rozrywkowych, sportowych i kulturalnych.

Harmonogram najbliższych:

26 czerwca (17.00-21.00) - Młody Piątek na Sportowo: wydarzenie organizowane przez MOSiR, skupiające się na promocji nowosolskich klubów sportowych oraz aktywności fizycznej. W programie przewidziano prezentację klubów (ACRO-Squad, CNS, Astra, Zumba OSL CUS) oraz liczne konkurencje z upominkami, takie jak tenis stołowy, piłkarzyki, skakanka, hula-hop, badminton, turniej siatkówki, trenażer rowerowy, wioślarz, gry i zabawy oferowane przez Małego Mistrza Sportu, strefa old school (lata dziewięćdziesiąte). Głównym punktem programu jest konkurs rzutu piłką do kosza z odległości 20 metrów z atrakcyjną nagrodą główną. Impreza zaczyna się o godzinie 17.00 i potrwa do 20.00.

3 lipca (18.00-21.00) - Nowosolski Mam Talent oraz Targi Beauty: tego dnia odbędą się dwa równoległe wydarzenia. Nowosolski Mam Talent (18.00-21.00) to lokalny pokaz umiejętności młodych mieszkańców, koordynowany przez Młodzieżową Radę Miejską. Z kolei Targi Beauty (18.30-20.30) oferują spotkanie ze stylistką Magdaleną Markowską oraz indywidualne konsultacje wizerunkowe. Do NMT można zgłosić się poprzez internetowy formularz lub na miejscu w dniu wydarzenia.

10 lipca (16.00-20.00) - Piątkowy Vibe: Popołudnie wypełnione rekreacją i zabawą z muzyką. Uczestnicy mogą skorzystać z 6-metrowej ścianki wspinaczkowej, tarczy do football dart, strzelnicy pistoletów laserowych oraz łuczniczej. Punktem kulminacyjnym będzie Piana Party.



Wielkie muzyczne świętowanie!

Święto Solan 2026 wielu zapamięta na długo. Mimo, że pogoda nie zawsze była łaskawa, to tłumy bawiły się na aż 11 koncertach! Było mnóstwo propozycji dla młodych, jak np. Kubańczyk, Bryska, Kuba i Kuba czy Modelki, był świętujący 25 lat działalności artystyczno-scenicznej Happysad, a na finał Królowa polskiej sceny muzycznej Maryla Rodowicz. – Robimy to dla was i cieszymy się, że jesteście w tych dniach z nami! Dziękuję wam za obecność, za dobrą zabawę, za te wszystkie wybuchy radości pod sceną, zabawę w korowodzie, każdy uśmiech i po prostu ogrom pozytywnej energii. Dziękuję również ekipie organizacyjnej Nowosolskiego Domu Kultury. Spisaliście się kapitalnie! – podkreśla prezydent Nowej Sól Beata Kulczycka.



Co, gdzie, kiedy

KULTURALNY ROZKŁAD JAZDY

Nowosolski Dom Kultury

Bilety na wydarzenia **organizowane** przez Nowosolski Dom Kultury (Magazyn Solny, kino Europa) do nabycia w kasach stacjonarnych oraz online www.nowosolski.bilety24.pl

Koncert Leśny w Parku przy ul. Mickiewicza

Coś dla dużych i małych mieszkańców. Mobilna Strefa Alp, pokaz iluzjonisty Pawła Kwietnia oraz koncert pn. Kubańskie brzmienia.

Sobota 4 lipca od godz. 16.00.

Kolory muzyki - Robert Moskwa dla Wszystkich Pań (i nie tylko) - koncert w muszli koncertowej w Parku Odry
Wystąpi aktor teatralny, filmowy i telewizyjny (m.in. rola Artura Rogowskiego w „M jak miłość”). Znałe i lubiane polskie przeboje np. Młynarskiego, Grechuty, Skaldów w nowych, czasem zaskakujących aranżacjach.

Niedziela 5 lipca o godz. 18.00.

KINO EUROPA

Dzień objawienia

Universal Pictures z przedstawia nowy film Stevena Spielberga. **24 i 25 czerwca o godz. 19.30.**

Toy Story 5

Buzz, Chudy, Jessie i reszta ekipy mają trudne zadanie, gdy przychodzi im zmierzyć się z zupełnie nowym zagrożeniem. **25 czerwca o godz. 17.00, 26-27 czerwca o godz. 13.00, 15.00 i 17.00, 28 czerwca o godz. 13.00, 29.06 - 2.07 o godz. 13.00, 15.00 i 17.00.**

Ojczyzna

Film Pawła Pawlikowskiego („Ida”, „Zimna Wojna”) opowiada o relacji między Thomasem Mannem (Hanns Zischler), laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury, a jego córką Eriką (Sandra Hüller) - aktorką i pisarką. Akcja rozgrywa się w szczytowym okresie zimnej wojny. Ojciec i córka wyruszają w trudną, pełną emocji podróż czarnym Buickiem przez zrujnowane Niemcy.

26-27 czerwca o godz. 19.30, 28 czerwca o godz. 20.00, 29.06 - 2.07 o godz. 19.30.

Minionki i straszdyła

Zuchwała, absurda historia o tym, jak Minionki podbiły Hollywood, zostały gwiazdami filmowymi, następnie straciły wszystko, uwolniły straszdyła, aby ostatecznie zjednoczyć siły, aby spróbować ocalić planetę przed chaosem, który same wywołały.

3-9 lipca o godz. 13.00, 15.00 i 17.00.

Magazyn Solny

Koncert studentów Edukacji artystycznej w zakresie Sztuki Muzycznej

Wydarzenie, które rozpocznie wakacje w M. Solnym. Zaprezentują się studenci klasy wokalne mgr Katarzyny Pusowskiej, pod której skrzydłami kształcą się oni w zakresie emisji głosu, śpiewu estradowego i technik wokalnych. W programie np. standardy jazzowe, piosenka aktorska i musicalowa. Wstęp z zaproszeniem, które można odebrać w MS. **Piątek 26 czerwca, godz. 19.00.**

Wernisaż wystawy Ady Bednarek „Syreni śpiew”

W mitologii greckiej syreny to niebezpieczne, przebiegłe istoty z ciałem kobiety i skrzydłami ptaka, które swoim głosem wabiły żeglarzy na zgubę. Określenie „syreni śpiew” każdą sytuację lub obietnicę, która jest niezwykle pociągająca, ale w ostateczności oznacza kłopoty. W sztuce

ce syreni śpiew bywa uwodzicielską obietnicą wejścia do świata na co dzień niedostępnego. Pytanie, czy rozbijemy się o brzegi, utoniemy lub zakochamy się szaleńczo? Jedno jest pewne: do tańca porwie nas uwodzicielski śpiew zespołu PRABABA. Wstęp z zaproszeniem, które można odebrać w MS. **Sobota 11 lipca, godzina 19.00.**

Muzeum Miejskie

Spacerzy to Bajery 6! Zerwana nić codzienności

– spacer do Sądu Rejonowego i dawnego aresztu

Wyjątkowy spacer z uwagi na gospodarza, jakim jest Sąd Rejonowy w Nowej Soli. Goszczenie w murach zabytkowego budynku, atrakcje i niespodzianki przygotowane z pracownikami sądu. – Opowiemy o historii budynku i jego roli w dziejach miasta. Zwiedzimy sale i pomieszczenia, w których na co dzień toczą się sprawy sądowe, a gospodarze przybliżą nam kulisy swojej pracy. Odwiedzimy dawny areszt śledczy, gdzie, dzięki uprzejmości dyrektora Aresztu Śledczego w Zielonej Górze i przy udziale funkcjonariusza służby więziennej, poznamy wyposażenie celi i funkcjonowanie aresztu – opisywać muzealnicy. Na liście atrakcji spaceru są też: warsztaty, podczas których na parkingu firmy Domel szczegóły swojej pracy zaprezentuje technik kryminalistyki z Komendy Powiatowej Policji w Nowej Soli, poczęstunek rodem z aresztu, możliwość wykonania zdjęcia w roli sędziego lub aresztanta. **Początek o godzinie 12.00 w sobotę 27 czerwca przy wejściu głównym do Sądu Rejonowego.**

Dzień Świadomości Czerniaka w Lubuskiem

Akademia Czerniaka, Stowarzyszenie Pomocy Chorym na Mięsiaki i Czerniaki Sarcoma i prezydent Beata Kulczycka zapraszają mieszkańców na bezpłatne badania dermoskopowe znamion podczas wydarzenia w ramach kampanii „Cała Polska sprawdza znamiona”. Akcja ma na celu zwrócenie uwagi na konieczność stosowania profilaktyki, w tym regularnego badania znamion, umożliwiających walkę z czerniakiem i innymi nowotworami skóry. Przeglądy przeprowadzi doświadczony specjalista w mobilnym gabinecie dermatoskopowym „Fura Zdrowia”, ulokowanym na parkingu przy hali widowiskowo-sportowej przy ul. Zjednoczenia 21. Badanie jest szybkie i bezbolesne, a lekarz ogląda znamiona na całym ciele w powiększeniu. Nie obowiązują zapisy, jedynie ustawienie się w kolejce oczekujących. **Wtorek 7 lipca w godzinach 10.00-17.00.**



Popłynęła rzeka słów

Za nami 2. edycja Nowosolskiego Festiwalu Literackiego Rzeka Słów, którego głównym organizatorem jest Miejska Biblioteka Publiczna. Przez cztery dni nie tylko miłośników książek czekała moc najróżniejszych atrakcji, w tym spotkania ze znanymi reportażystami i impreza towarzysząca – Festiwal WyTwórcy im. G. Graszki

– Zadzwonił do mnie Krzysiek Cugowski i mówi: „Wiesz, taką fajną audycję zrobiliśmy w radiu i są wydawcy, którzy chętnie wydaliłyby książkę w takim duchu, moją biografię, ale właśnie w formie rozmowy. Tyle lat się znamy, zrobiłbyś to dobrze”. Odpowiedziałem, że to zaszczyt i wielkie wyróżnienie dla mnie. Pandemia nam przeszkodziła, wróciliśmy do tego po niej, ale w międzyczasie wydawca splajtował. Mimo to tworzyliśmy dalej i znaleźliśmy nowego wydawcę. I jest to nasz wspólny sukces, głównie jednak dzięki Krzysztofowi, bo otworzył się przede mną, opowiadał głównie o swojej karierze. Książka rozeszła się w liczbie około 12 tys. egzemplarzy, głównie podczas koncertów Krzyśka – m.in. taką anegdotą podzielił się ze słuchaczami Marek Sierocki, doskonale znany



Wśród znanych gości festiwalu był m.in. Dariusz Bohatkiewicz

dziennikarz radiowy, prezenter, autor książek poświęconych muzyce.

W tajniki niebezpiecznej pracy korespondenta wojennego wprowadzili go goście festiwalu Bianka Zalewska i Dariusz Bohatkiewicz.

Dziennikarz znany z pracy w telewizji i radiu opowiedział też o sytuacjach wyeksponowanych na wystawie zdjęć.

– To był czas skoszarowania z polskimi i amerykańskimi żołnierzami. Wtedy już nie można było

wykonywać normalnej pracy – chęć nagrania drugiej strony mogła skończyć się rozstrzelaniem, spalaniem, klęceniem z szablą nad głową... Mieliliśmy lecieć pancernym śmigłowcem do Bagdadu. Wystartowaliśmy w rozrzedzonym powietrzu przy temperaturze 60 stopni. Ta maszyna nie startuje w górę, musi się rozpedzić, a na wysokości prawie 40 m coś zaczęło się dziać z hydrauliką. Lot do przodu groził zderzeniem z bazą, lot w tył uderzeniem w palmy. Spadliśmy jak kamień, maszyna odbiła się od ziemi i opadła na bok. Ranni nie mogli wyłączyć dopływu paliwa, więc wirniki pracowały i uderzał w nas wzniecany materiał. Uratowało mnie... nieprzestrzeżenie procedur, bo mój hełm nie był zapięty pod szyją. Dzięki temu razem z ciężką kamizelką osłonił tył mo-

jej szyi. Zobaczyliśmy, jak z jednego z plecaków wysypują się granaty... Wypchnąłem kolegę, zacząłem sam się wydostawać, podbiegłem dwóch marines i mnie zabrali. Cudem przeżyliśmy – opowiadał Bohatkiewicz, który niewiele później opatrzony, mimo ogromnych emocji, wsiadł do kolejnego śmigłowca. – Usłyszałem od Amerykanina „jeśli teraz tego nie zrobisz, po takim zdarzeniu już nigdy nie wsiądziesz”. Miał rację. A to ledwie ułamek całego wydarzenia. W Nowej Soli gościli też m.in. Mariusz Szczygieł, Olga Gitkiewicz, Renata Diaków. Były warsztaty i animacje dla dzieci, koncerty, kiermasz książek, stoiska rękodzielniczków, spektakle i wiele, wiele więcej.

Artur Lawrenc

Ze sztuką na tak!

– To właśnie te momenty lubię najbardziej, gdy siedzę tu i raz po raz widzę, jak przed moją witryną zatrzymują się zaciekawieni przechodnie i zagląдают do środka. Nie bójcie się, wejdźcie, drzwi są otwarte. Poznajmy się! – mówi Jadwiga Wołkowska, która zrealizowała niedawno jedno ze swoich marzeń i w kamienicy przy ul. Zjednoczenia otworzyła kameralną siedzibę swojej Fundacji Ze Sztuką Na Tak

Ta historia ma swój początek w Krakowie, skąd z jedną małą walizką przybyła tutaj, na Ziemię Odzyskaną, absolwentka bibliotekarstwa w Krakowie. A warto dodać, że ukończenie wówczas liceum, to było jak dziś zdobycie tytułu magistra. W jej domu nie brakowało książek. Nie brakowało łączników ze światem kultury, sztuki. I to właśnie w nim wychowała się Jadwiga Wołkowska i jej osiem lat starsza siostra.

– Różnica wieku, dysleksja i fakt, że siostra była świetną uczennicą, długo powodowały we mnie kompleksy. Chciałam ją gonić, wyróżnić się, ale nie wiedziałam jak. Trochę rysowałam, ale przełomem było spotkanie Edwarda Gramonta z Teatru Terminus A Quo. Zaprosił mnie do tego niezwykłego świata, który pokochałam – opowiada Jadwiga.

Potem przyszła proza życia, w tym rozwód. Priorytetem samotnej kobiety było wychowanie syna, bycie dobrą mamą. Bycie dobrym człowiekiem. Artystyczne potrzeby i wena próbowały się przebić do głosu, jednak zwykle przegrywały

np. z bardziej przyziemną potrzebą ugotowania pożywnej zupy czy koniecznością pójścia na wywiadówkę do szkoły...

Z powodzeniem te dwa światy Wołkowska godziła pracując kilkanaście lat w nowosolskiej bibliotece. Ten przyziemny symbolizowała jej praca w kadrach: cyferki, tabelki, kontrole, terminy, potrzeba bezbłędnego wykonania obowiązków. Artystyczny materializował się pod postacią kukielkowego teatru.

– Kukielki znałam od dzieciństwa, bo tu znów wraca wątek mamy, która przywiozła takie zabawki z Krakowa. Przygotowywać oprawę sztuk pomagali mi plastyczka Małgorzata Tatuśko i muzyk Robert Kajdanowicz. Czułam, że naprawdę robię teatr! – nie kryje założycielka fundacji.

W międzyczasie doszło też do zmiany jej stanowiska i Jadwiga przeniosła się z kadr do bibliotecznego oddziału dziecięcego. Tam zakochała się w tekstach książek dla najmłodszych. – Dużo się tam nauczyłam i pomimo wielu formalnych obowiązków rozwinę-



Jadwiga Wołkowska z lewej, Joanna Mlaskawa z prawej. A w tle jedni z wielu przechodniów, którzy z zaciekawieniem zagląдают

łam teatralne skrzydła. To było moje miejsce – ocenia.

Kolejny kamień milowy tej opowieści to powołanie do życia fundacji, która ma za zadanie wyrażanie siebie i dawanie radości odbiorcom za pomocą narzędzi teatralnych, ale niekoniecznie w klasycznym ich rozumieniu. Jest tu spontaniczność, wyjście do publiczności, improwizacja, interakcje. Ze Sztuką Na Tak sformalizowała się w 2022 roku, a jej siedzibą na-

turalnie stało się mieszkanie Jadwigi. Przestrzeń życiową coraz bardziej dominowały teatralne rekwizyty i artefakty, lalki, kukielki, służące za scenę opowieści autorstwa Wołkowskiej walizki i skrzyni. Potrzeba własnego kąta dla Fundacji była coraz silniejsza.

– Syn odchowany, przekonałam więc męża do sprzedaży jednego mieszkania i zainwestowania w ten lokal. Gdy tu jestem, drzwi dla każdego są otwarte. Cieszę się

widokiem osób, które przechodząc obok zagląдают przez szybę. Od września będziemy tu gościć dzieci przychodzące na spektakle – zapowiada. – Z nikim nie będę się ścigać, moim celem nadrzędnym nie jest zarabianie, chcę po prostu mieć możliwość zrealizowania wszystkich pojawiających się pomysłów – dodaje.

Główną propozycją będą tu sztuki z gatunku teatru cienia. Siedziba nie nabrała jeszcze ostatecznego kształtu. Wypełnia się sukcesywnie i w ramach tej mocno ograniczonej powierzchni aranżuje ją tak, aby wystawianie spektakli było technicznie możliwe. To duże i podstawowe wyzwanie. Będą też zajęcia sensoryczne, współpraca z Fundacją JuPi, zabawa świecami kamieniami, różne warsztaty. J. Wołkowska współpracuje z Joanną Mlaskawą i od niedawna też z Markiem Grzelką.

Zapowiada się twórcza jesień w urokliwej i przytulnej siedzibie Fundacji Ze Sztuką Na Tak.

Artur Lawrenc

Nowosolanka wśród gwiazd!

Amelia Kierul dostała się do zespołu Fundacji Bliżej Gwiazd, który umożliwia młodym polskim talentom wokalnemu rozwój, spełnianie marzeń i występowanie obok uznanych gwiazd polskiej sceny muzycznej

W poznańskiej Auli Artis miał niedawno miejsce charytatywny coroczny koncert pod hasłem „Vi-py dzieciom”. Na scenie zaprezentowali się młodzi soliści i zespół złożony z ponad czterdzieścior-ga dzieci, z którymi jak zawsze zaśpiewały gwiazdy estradowe – tym razem Blanka oraz Nick Sinckler. Ogromną przyjemność z występu w tym koncercie miała 10-letnia Nowosolanka (od niedawna mieszkająca w Otyniu) Amelia Kierul.

– Wydarzenie jest organizowane dwa razy do roku od kilkunastu lat i jest huczynym podsumowaniem ostatnich efektów pracy z członkami zespołu Fundacji Bliżej Gwiazd, do którego kilka miesięcy temu poprzez casting dołączyła Amelka. Za nią wiele świetnych warsztatów z różnymi fachowcami muzycznymi oraz ta pierwsza okazja do pojawienia się ze wszystkimi na scenie – opowiada tata dziewczynki Łukasz Kierul.

Wracając do wspomnianego castingu, warto zaznaczyć, że Amelka zaśpiewała na nim po angielsku utwór Hanny Montany „The Best of Both Worlds” oraz „Kaktus” polskiej wokalistki Bovskiej.

– Śpiewam w dwóch językach. Po angielsku trochę dłużej się tych piosenek uczę. Byłam zadowolona, ale nie wiedziałam, czy przejdę dalej i będę mogła pojechać na próbę. Czekałam na wiadomość, nie stresując się bardzo – przyznaje Amelia.

Koncert FBG był największym wydarzeniem scenicznym, w jakim miała do tej pory okazję wystąpić A. Kierul. – Byłam bliżej gwiazd, mogłam nie tylko na nie patrzeć, ale i wystąpić z nimi – cieszy się młoda nowosolska wokalistka.

Dzieci, które dostają się do zespołu FBG, mają możliwość pozostania w nim i korzystania ze związanych z tym możliwości przez kolejne lata, nawet do 16.-17. roku życia. W składzie są m.in. uczestnicy telewizyjnego talent show The Voice Kids.

– Amelka była zachwycona tą radością i pasją u wszystkich. Dzieci tam ze sobą nie rywalizowały, tylko świetnie się razem bawiły i np. wspólnie śpiewały radiowe hity w przerwach koncertu – mówi Małgorzata Kierul, mama dziewczynki.

– Ważne słowa skierował do nich



Amelia Kierul z piosenkarką Blanką

N. Sinckler. Powiedział, że to nie jest ważne, czy dziś stanowią część chóru, bo każdy z nich w niedalekiej przyszłości może wybić się do roli solisty. Przypomniał, że on sam tak zaczynał, kiedy był w zespole Kayah – opowiada Łukasz.

– A po koncercie mogliśmy podejść do Nicka i Blanki, porozmawiać z nimi, zrobić wspólne zdjęcie i wziąć autografy – dodaje Amelka.

Młoda artystka w ostatnim czasie jest ogromnie zaangażowana w rozwój swojego talentu, m.in. regularnie startuje w różnych konkursach i zdobywa miejsca w finałach.

– Bardzo się cieszę, że poprzez casting dostałam się do międzynarodowego konkursu muzycznego European Song Festival VOX 2026, który odbywa się w Ostrowcu Świętokrzyskim – podkreśla dziewczynka. ESF VOX w aktualnej edycji gromadzi wokalistów i zespoły m.in. z Włoch, Ukrainy, Bułgarii, Anglii, Hiszpanii, a nawet z USA. – To największy konkurs, w którym dotąd uczestniczyłam, dlatego trochę się stresuję. Chciałabym coś wygrać lub zdobyć wyróżnienie, ale przede wszystkim cieszę się, że się tam dostałam, bo szanse na to nie były duże – mówi Amelka.

A. Kierul w tym roku dotarła do półfinału Lubuskich Konfrontacji Artystycznych, do finału konkursu ProArte, zaśpiewała też na sławskim przeglądzie „Śpiewać może każdy”. Jest nie tylko woka-

listką – w szkole muzycznej uczy się grać na flecie i gitarze. Nie dziwi więc, że o muzyce mówi, że to jej największa pasja i właśnie to, czym chciałaby się zajmować całe życie. Możliwe, że predyspozycje do tego przekazano jej w genach – dziadek Witold Kierul śpiewał i grał na basie w rozpoznawalnym nie tylko lokalnie zespole Country Five.

– Przede wszystkim kocham śpiewać i chciałabym zawsze występować na scenie. Jeśli mi się nie uda, to zawsze mogę grać, a może będę mogła śpiewać i np. na gitarze grać jednocześnie – mówi rozmarzona.

Amelia ma w swoim artystycznym CV również napisanie melodii na flet do utworu „Kaktus”, co zostało utrwalone w szkole muzycznej oraz napisanie tekstu piosenki „Kolory muzyki”. Szeroki rozwój to zasługa m.in. udziału w warsztatach z takimi osobami, jak np. wokalistka i trenerka wokalna Monika Wydrzyńska czy raper i DJ BRK.

– Dla nas to na pewno duże wyzwanie, żeby wspierać Amelkę i jednocześnie nie zaniedbać potrzeb pozostałej dwójki dzieci. Młodsza z córek już bierze przykład z siostry i też zaczyna się muzycznie rozwijać – mówi Łukasz.

– Potrafią całą trójką śpiewać w samochodzie podczas dłuższych podróży. To jest piękne. Uwielbiamy ich słuchać – dodaje Małgorzata.

Artur Lawrenc

Nowosolskie Adopcje Zwierząt



– Dżambo to około dwuletni, średniej wielkości pies. To istny wulkan energii, który uwielbia długie spacerunki i wszelkie inne aktywności pozwalające mu spożytkować te pokłady energii. Dżambo szuka domu, gdzie domownicy dotrzymają mu kroku, a wtedy będzie dla nich najlepszym kompanem! – opisują wolontariusze.

Kontakt w sprawie opisywanego psa, jak i innych zwierząt już czekających na adopcję, poprzez profil Nowosolskie Adopcje Zwierząt na portalu Facebook.

NOWA Nowa Sól – tu jesteśmy:

- Piekarnia Rogal, ul. Głogowska 112
- Sklep spożywczy, róg ul. Czereśniowej i Wiśniowej
- Sklep przemysłowy, ul. Cicha 2
- U Marioli, ul. Wróblewskiego 5b
- Muzeum Miejskie, ul. Muzealna 20
- Sklep spożywczy, ul. Gimnazjalna (obok muzeum)
- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Bankowa 3
- Pływalnia Kryta Solan, ul. Zjednoczenia 19
- Centrum Aktywności Społecznej, ul. Kasprowicza 12
- Sklep SparMini, ul. Sienkiewicza 53
- Firma Usługowa Handlowa „Albatros”, Os. Konstytucji 3 Maja
- Sklep Spożywczy „Monika”, Os. Konstytucji 3 Maja
- Piekarnia Kleszczewscy, Os. Konstytucji 3 Maja
- Piekarnia Rogal, Os. Konstytucji 3 Maja
- Dwa sklepy spożywcze, Os. Konstytucji przy bloku numer 4
- Szpital i przychodnia przy ulicy Chałubińskiego
- Punkt prasowy w markecie Kaufland
- Słoneczko Sp. z o.o., ul. Fredry
- Cukiernia Fijoł, ul. Fredry
- Cukiernia Karpicko, ul. 1 Maja 1
- Zielone Delikatesy, ul. Zielonogórska 8
- Apteka przy ul. Zielonogórskiej
- Nowosolski Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 49
- Sklep Ogólnospożywczy DAREN 1, ul. Szarych Szeregów 14
- Kwaciarnia, róg ul. Wandy i Szarych Szeregów
- PWHU „Zootek”, ul. Witosa 23
- Zakład Fotograficzny ODRA, ul. Witosa 14
- Magazyn Solny, Plac Solny 1
- Cukiernia Piekarnia Rogal, przy ul. św. Barbary
- Dobry Sklep, ul. Kopernika 6
- Cafe Wanilia, Plac Wyzwolenia